



Sygn. akt IV CSK 340/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSA Jacek Grela (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. L.

przeciwko H. W. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 marca 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 lutego 2014 r.,

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo B. L. przeciwko H. W. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w A. (poprzednio K. Sp. z o.o. w A.) o zasądzenie kwoty 355.019,89 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace projektowe.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 19 stycznia 2012 uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 292.363,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi, zaś w pozostałej części apelację oddalił.

W sprawie dokonano następujących ustaleń faktycznych:

Powódka w dniu 4 marca 2004 r. złożyła pozwanej ofertę wykonania projektu architektoniczno-budowlanego wraz z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę, dotyczącego rozbudowy H. „W.” w A. Oferta została przyjęta przez pozwaną, a powódka przystąpiła do realizacji dokumentacji projektowej. Przygotowano projekty rozbudowy hotelu, zaś w dniu 21 września 2005 r. na podstawie udzielonego pozwolenia rozpoczęto roboty budowlane. W dniu 28 maja 2007 r. udzielono pozwanej pozwolenia na użytkowanie budynku hotelu. Całość zamierzonego zadania inwestycyjnego nie została zrealizowana.

Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła umowa o dzieło, zawarta bez zachowania formy pisemnej. Powódka nie wykazała, że wykonane prace były objęte zakresem rzeczowym umowy, zostały wykonane i odebrane przez pozwaną. W załączniku do faktury powódka określiła rodzaj wykonanych prac, nie przedstawiając na tę okoliczność wystarczających dowodów.

W ocenie Sądu wysokość wynagrodzenia można byłoby ustalić jedynie w oparciu o uzasadniony nakład pracy. Uznał, że powództwo nie zostało udowodnione, zarówno co do zasady, jak i wysokości. Nie podzielił natomiast zarzutu pozwanej, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu.

Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 18 listopada 2010 r. podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego co do zawarcia przez strony umowy

o wykonanie prac projektowych oraz w zakresie wykonania części prac objętych tą umową i prac dodatkowych. Zdaniem Sądu łączący strony stosunek zobowiązaniowy miał charakter umowy o dzieło, zaś w zakresie przedawnienia zastosowanie powinien mieć termin dwuletni z art. 646 k.c. Przyjęto, że strony nie uzgodniły terminu, w jakim powódka miała oddać pozwanej całość dzieła. Zdaniem Sądu najpóźniej w dacie udzielenia pozwolenia na użytkowanie budynku hotelu, rozbudowa powinna być zakończona, zatem prace projektowe musiały się zakończyć najpóźniej w dniu 28 maja 2007 r. Terminu oddania dzieła nie należy wiązać z przekazaniem przez powódkę pozwanej całości dokumentacji projektowej. W ocenie Sądu zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia był uzasadniony.

Sąd Najwyższy uchylając wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania wskazał, że art. 646 k.c. modyfikuje nie tylko ogólny termin przedawnienia z art. 118 k.c., lecz także w sposób szczególny reguluje początek biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, który należy wiązać z dniem oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - z dniem, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Zazaczył, że od wyniku zakwalifikowania umowy zależy ustalenie terminu przedawnienia. Sąd Najwyższy podzielił zarzut skargi kasacyjnej, że brak jest podstaw do zastosowania do tego roszczenia art. 646 k.c. w zakresie w jakim łączy on początek terminu przedawnienia z oddaniem dzieła, za czym przemawia różny charakter świadczeń powódki i szerszy zakres czasowy jej obowiązków z tytułu nadzoru autorskiego, który odnosił się do wykonanego już i oddanego projektu.

Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 5 lutego 2014 r. uznał, że wbrew wywodom Sądu Okręgowego, nie można zarzucać powódce, iż nie wykazała, że wykonane przez nią prace objęte były porozumieniem stron. Sąd dopuścił dowód z dokumentów wskazujących, że wszystkie wykonane przez powódkę prace objęte były umową. Sąd ad quem uznał, że przedmiotem umowy był nie tylko projekt określony w ofercie, ale też wykonany projekt zamienny, zaś umowa zobowiązywała powódkę do sprawowania nadzoru autorskiego nad projektem. Sąd nie podzielił zarzutu przedawnienia. Data wymagalności roszczenia powódki winna być określona na podstawie art. 120 § 1 k.c. W ocenie Sądu drugiej instancji

współpraca między stronami nie zakończyła się w maju 2007 r., gdyż w dalszym ciągu powódka sprawowała nadzór autorski nad projektem, co objęte było umową.

W ocenie Sądu wymagalność roszczenia nastąpiła w dniu 12 czerwca 2007 r. Od tego dnia rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia o zapłatę; w tym zakresie nie ma zastosowania art. 646 k.c. W rezultacie roszczenie nie uległo przedawnieniu, ponieważ do chwili wytoczenia powództwa (10 czerwiec 2009 r.), nie upłynął dwuletni termin.

W związku z modyfikacjami zakresu zleconych powódce prac, Sąd określił wysokość należnego jej wynagrodzenia. Charakter łączącej strony umowy uznał za mieszany, mającej cechy zarówno umowy o dzieło (wykonanie projektu), jak i umowy starannego działania (nadzór autorski). Zdaniem Sądu, nadzór autorski stanowi wycinek obowiązków umownych powódki, w ramach umowy noszącej cechy umowy o dzieło, więc dla ustalenia wysokości wynagrodzenia należy się kierować odpowiednimi przepisami regulującymi umowę o dzieło, tj. art. 628 § 1 k.c. Podzielając stanowisko o indywidualnym i nietypowym charakterze rozbudowy, nieposiadającym odpowiednika na rynku usług projektowych, Sąd odwoławczy uznał, że wysokość wynagrodzenia należało ustalić w oparciu o uzasadniony nakład pracy powódki jako podmiotu przyjmującego zamówienie.

Wyrok w całości zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, skutkujących nieważnością postępowania:

- a) art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c.,
- b) art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1, art. 386 § 2 k.p.c., art. 67 § 1 k.p.c. i art. 89 § 1 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienie postępowania w obu instancjach i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwana ograniczyła skargę kasacyjną do zarzutów dotyczących nieważności postępowania, zarówno przed Sądem odwoławczym, jak i przed Sądem pierwszej instancji twierdząc, że nie miała organu powołanego do jej reprezentowania, a pełnomocnik nie był należycie umocowany.

W myśl art. 379 pkt. 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Z punktu widzenia podstawy nieważności z art. 379 pkt 2 k.p.c. istotny jest stan rzeczywisty. W wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 272/09, (niepublikowany) Sąd Najwyższy przeanalizował relacje zachodzące pomiędzy ochroną prawną osoby trzeciej podejmującej czynności z podmiotem wpisanym do rejestru, w świetle art. 14 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1203 ze zm.; dalej: „ustawa o KRS”), a regulacjami procedury cywilnej, dotyczącymi reprezentacji osób prawnych. Jednakże stan rzeczywisty, a więc okoliczności faktyczne konkretnego przypadku, nie ograniczają się tylko do oceny w takim kontekście. Wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „Rejestr”) może być pomocny przy ocenie konkretnej sytuacji, wszakże nie bez znaczenia jest to, że proces sądowy jest refleksem określonego stosunku materialnoprawnego łączącego skonkretyzowane podmioty prawa.

Z § 21 umowy spółki wynika, że zarząd spółki składa się z jednej lub większej liczby członków, a stosownie do umowy, do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych spółki oraz podpisywania dokumentów zawierających tego rodzaju oświadczenia uprawniony jest każdy członek zarządu samodzielnie. Zgodnie z § 17 ust. 6 umowy spółki, do wyłącznej kompetencji zgromadzenia wspólników należy podejmowanie uchwał w sprawach wyboru i odwołania zarządu. Według zapisu postanowień spółki rok obrachunkowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym.

Uchwałą nr I nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 10 maja 2002 roku do zarządu pozwanej zostali powołani: A. B., K. W. i B. K. Kadencja tych osób nie została określona. Dnia 20 czerwca 2004 r. uchwałą nr 2 zwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej zatwierdziło sprawozdanie finansowe za rok 2003. Kolejne uchwały zgromadzenia wspólników pozwanej, podejmowane po dniu 20 czerwca 2004 roku, dotyczyły zatwierdzenia sprawozdań zarządu z działalności, zatwierdzenia sprawozdań finansowych za kolejne lata obrotowe i podziału zysku albo pokrywania strat. Były one podejmowane w dniach: 24 czerwca 2005 r.,

15 czerwca 2006 r., 23 czerwca 2008 r., 20 lipca 2009 r., 25 czerwca 2010 r., 25 maja 2011 r., 25 maja 2012 r. i 10 kwietnia 2013 r. Jednocześnie pozwana składała regularnie i we właściwym czasie wnioski o wpis wzmianek dotyczących sprawozdań finansowych do sądu rejestrowego w B., gdzie zostały zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym.

W dniach 17 stycznia 2003 r. i 29 grudnia 2003 roku oraz 14 lutego 2007 roku odbyły się nadzwyczajne zgromadzenia wspólników pozwanej w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego. Ponadto, dnia 16 czerwca 2005 roku odbyło się zgromadzenie wspólników w sprawie zmiany umowy spółki, a dnia 28 listopada 2012 roku odbyło się zgromadzenie w sprawie połączenia spółki pod firmą „H. W.” sp. z o.o. ze spółką K. sp. z o.o.

W dniu 31 marca 2014 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej powołało trzech członków zarządu spółki H. W.: A. B. jako prezesa, B. K. jako wiceprezesa oraz M. W. jako członka zarządu. Dnia 14 kwietnia 2014 r., wpisem nr 19 ujawniono nowych członków zarządu pozwanej w Rejestrze. Z przedłożonych przez pozwaną dokumentów wynika także, że wspólnikami spółki niezmiennie od samego początku są: A. B. i B. K., posiadający większość udziałów.

Okoliczności sprawy wskazują na to, że od chwili powołania zarządu w dniu 10 maja 2002 r. do dnia 31 marca 2014 r. nie nastąpiły jakiegokolwiek zmiany w składzie tego organu spółki. W tym czasie nie dokonano również żadnych zmian w Rejestrze w tym zakresie. Nigdy też nie określono kadencyjności członków pierwotnego zarządu. W tych okolicznościach należy przyjąć, że zarząd pozwanej w istocie został powołany na czas nieokreślony.

Zgodnie z art. 202 § 1 k.s.h. jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu. W myśl § 2, w przypadku powołania członka zarządu na okres dłuższy niż rok, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Z kolei § 3 stanowi, iż jeżeli umowa spółki przewiduje, iż członków zarządu powołuje się na okres wspólnej kadencji, mandat członka zarządu

powołanego przed upływem danej kadencji zarządu wygasa równocześnie z wygaśnięciem mandatów pozostałych członków zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Natomiast z § 4 wynika, że mandat członka zarządu wygasa również wskutek śmierci, rezygnacji albo odwołania ze składu zarządu.

W judykaturze zarysowały się dwa stanowiska, które znajdują również odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu.

Według jednego poglądu, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, mandat członka zarządu wygasa w terminie przewidzianym w art. 202 § 1 k.s.h. także wtedy, gdy według uchwały wspólników powołanie nastąpiło na czas nieokreślony (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 23/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 6).

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie powołania członka zarządu na czas nieoznaczony nie znajdują zastosowania przepisy art. 202 § 1-2 k.s.h., lecz § 4 tego przepisu, co oznacza, że członek zarządu powołany na czas nieoznaczony będzie pełnić swoją funkcję tak długo, dopóki nie spełni się którakolwiek z przesłanek wygaśnięcia mandatu w nim określona, w szczególności zaś, dopóki nie zostanie uchwałą wspólników odwołany (por. wyrok z dnia 12 października 2011 r., II CSK 29/11, OSNC-ZD 2012, nr 3, poz. 56).

Wbrew pogładowi wyrażonemu w doktrynie, nie są to stanowiska wykluczające się wzajemnie, istota bowiem tkwi w stanach faktycznych spraw oraz w dychotomicznym podziale wyrażającym się tym, czy wola wspólników powołania członka zarządu na czas nieokreślony została jednoznacznie wyrażona w umowie, czy nie.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., II CSK 29/11 dotyczy stanu faktycznego, w którym członek zarządu został powołany umową spółki na czas nieoznaczony, a uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 23/10 obejmuje sytuację, w której w umowie spółki nie zawarto postanowienia o powołaniu członków zarządu na czas nieokreślony. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że nie ma przeszkód, aby strony w umowie spółki uregulowały kwestię wygaśnięcia mandatu w odmienny sposób od

wynikającego z dyspozycji art. 202 § 1 k.s.h. i określiły, że powołanie członków zarządu następuje "na czas nieokreślony"; zamieszczenie postanowienia o powołaniu "na czas nieokreślony" będzie równoznaczne z wyłączeniem stosowania przewidzianej w art. 202 § 1 k.s.h. reguły wygaśnięcia mandatu z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji. W takim wypadku mandat członka zarządu wygaśnie jedynie w razie zaistnienia zdarzeń określonych w art. 202 § 4 k.s.h.

W nauce prawa zauważono, że w braku wyraźnej regulacji w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, iż członkowie zarządu są powołani na czas nieoznaczony, przy jednoczesnym braku wskazania, że są oni powoływani na określoną tam kadencję (np. 3 lat), przepis art. 202 § 1 k.s.h. wprowadza domniemanie, że kadencja członka zarządu trwa jeden rok. Oznacza to, że zarządcy muszą co roku poddać się weryfikacji wspólników. Wspólnicy nie - zadowoleni z pracy zarządu nie „odnowią” mandatu członkom zarządu, których roczna kadencja się zakończyła.

W niniejszej sprawie wystąpiła taka sytuacja, że członkowie zarządu powołani uchwałą z dnia 10 maja 2002 r. i wpisani do Rejestru nieprzerwanie byli tam uwidocznieni do dnia 31 marca 2014 r. Jednocześnie, ani umowa spółki, ani uchwała z dnia 10 maja 2002 r., nie przewidywały pełnienia przez nich funkcji przez czas nieoznaczony. W myśl art. 202 § 1 k.s.h. mandat tych osób wygaśnie więc z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu.

Jednakże, jak wcześniej wskazano, rozważenia wymaga stan rzeczywisty, a więc okoliczności faktyczne konkretnego przypadku. W szczególności dotyczy to tego, czy mandat pierwotnych członków zarządu został odnowiony wskutek poddania się przez nich weryfikacji wspólników.

Skład osobowy pierwotnego zarządu i powołanego w dniu 31 marca 2014 r., na trzech jego członków różni się tylko co do jednej osoby - pierwotnie była to K. W., a obecnie jest to M. W. Dwie pozostałe osoby, tj. A. B. i B. K. pozostały bez zmian. Nadto, od chwili powstania spółki jej wspólnikami są A. B. i B. K., a wcześniej

wspólnikiem był także M. W. Pełnomocnictwa radcy prawnemu do reprezentowania pozwanej, zarówno przed Sądem pierwszej instancji, jak i przed Sądem drugiej instancji, udzielił A. B.

W odpowiednich terminach odbywały się zgromadzenia wspólników, na których podejmowane były uchwały dotyczące zatwierdzenia sprawozdań z działalności zarządu, zatwierdzenia sprawozdań finansowych oraz dokonania podziału zysku lub pokrycia strat. Bezspornie, pozwana spółka przez cały okres funkcjonowała na rynku, prowadziła działalność, była podmiotem stosunków prawnych. Nadto - co ma znaczenie jako dodatkowy czynnik kształtujący ocenianą sytuację faktyczną - członkowie zarządu, którzy uzyskiwali cyklicznie absolutorium na przestrzeni lat 2004-2013, niezmiennie figurowali w Rejestrze.

W ocenie Sądu Najwyższego, brak dowodu na to, aby istniały w formie pisemnej uchwały o odnowieniu członkom zarządu mandatu na kolejne kadencje (o powołaniu na kolejne kadencje), nie stoi na przeszkodzie ocenie, że byli oni powoływani w formie uchwał podejmowanych *per facta concludentia*. Niesporne okoliczności faktyczne jednoznacznie wskazują na dorozumianą wolę wspólników utrzymywania składu zarządu w jego pierwotnym składzie i odnawiania mu mandatu. Przy tym wspólnicy posiadający większość udziałów A. B. i B. K. zawsze pełnili funkcję członków zarządu.

Przepisy Kodeksu spółek handlowych nie sprzeciwiają się takiej konstrukcji prawnej, w szczególności gdy chodzi o dochowanie określonej formy czynności prawnej. W judykaturze podkreślono, że choć uchwały walnego zgromadzenia wspólników spółki z o.o. powinny mieć formę pisemną, to wymóg ten nie stanowi warunku ich ważności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2004 r., IV CK 686/04, OSNC 2006, nr 3, poz. 55). Trafnie wskazuje się w literaturze przedmiotu, że o prawnej skuteczności podjęcia uchwały nie decyduje ani podpis przewodniczącego, ani jej ogłoszenie. Podpis przewodniczącego ma charakter formalny, uchwała zapada bowiem z chwilą jej podjęcia, a nie złożenia podpisu. O tym, czy zapadła uchwała czy też nie, decydują rzeczywiście oddane głosy. W związku z tym, że nie ma wymagania ogłoszenia uchwały, niezapisanie w protokole oświadczenia o jej ogłoszeniu nie powoduje jej nieważności.

Wskazane rozwiązanie służy zagwarantowaniu bezpieczeństwa innych uczestników obrotu prawnego. Instytucja nieważności postępowania nie może być wykorzystywana w sposób nielojalny wobec drugiej strony procesu.

W judykaturze wyrażono już zapatrywanie, że nie powinno być uznane za nieważne postępowanie sądowe, jeżeli kapitałowa spółka handlowa, będąca stroną w tym postępowaniu jest przez cały czas jego trwania aż do wydania prawomocnego wyroku reprezentowana przez zarząd, wpisany do rejestru przedsiębiorców w KRS, a domniemanie prawdziwości wynikające z treści rejestru nie było ani podważane ani nie zostało wzruszone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 406/08, niepublikowany i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2010 r., II UZ 2/10, OSNP 2011, nr 17-18, poz. 241). Skuteczne pozostaje też pełnomocnictwo udzielone przez ten zarząd.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ich wysokość uzasadnia § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).